

TYGODNIK

ZIEMIA

SOCHACZEWSKA

MŁODZIESZYN • NOWA SUCHA • RYBNO • SOCHACZEW • TERESIN

Fałszywe pieniądze w Sochaczewie

Strona 5

Ratunek dla uzależnionych

Strona 2

A mogło być więcej

Rekordowy wynik

W sobotę, 10 kwietnia, Orkan wygrał na swoim boisku z Turem Turek 6:0. Przy czym nie wykorzystał jeszcze kilku stuprocentowych okazji.

fot. Sławomir Burzyński

Strona 11



I ty możesz zostać strażakiem

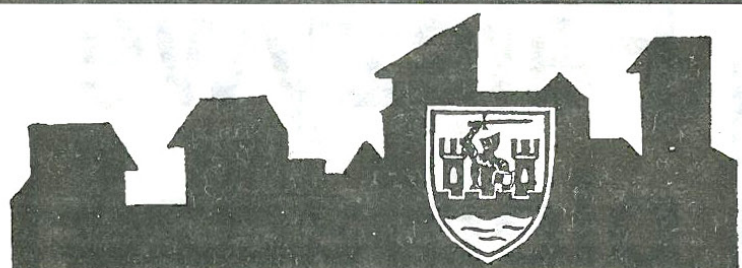
W czasie nauki kadeci mają zapewnione bezpłatne zakwaterowanie, umundurowanie, wyżywienie i opiekę lekarską. Ponadto otrzymują należności pieniężne oraz dodatki za pełnienie funkcji.

Strona 10

Zydowska droga cierniowa

Strona 6

Ci Żydzi szli od strony Warszawy. Gdy zobaczyli rzekę rzucili się spragnieni do wody. Odgłos karabinów maszynowych słychać było w całym mieście. Ludzie mówili, że to była masakra, że w Bzurze płynęła czerwona woda.



Z prac Rady i Zarządu Miasta

Powołano komisję konkursową, której zadaniem będzie wybór Dyrektora Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Sochaczewie.

Świąteczne jajko w Domu Dziennego Pobytu

Tradycyjnie w Wielki Piątek odbyło się przedświąteczne spotkanie pensjonariuszy Domu Dziennego Pobytu. Przy wspólnym stole, na którym nie zabrakło oczywiście wielkanocnego jajka, bez którego nie można przecież wyobrazić sobie tych świąt, zasiedli również goście z Woje-

spokojnych i zdrowych świąt Wielkanocnych. Jak zwykle z racji tak uroczystego spotkania pensjonariusze otrzymali również paczki, które mogły zostać przygotowane dzięki hojności państwa Kruczyków ze sklepu u Józefa, p. Tadeusza Jeznachy, p. Józefa Kopali oraz p. Jadwigi



fol. Marek Kruczyk

wódzkiego Ośrodka Pomocy Społecznej, Urzędu Miejskiego, sponsorzy oraz ks. Franciszek Łupiański, który poświęcił ów symboliczny pokarm. Dzieląc się jajkiem składano sobie życzenia

Makowskiej z cukierni w Rozłazłowie.

Za naszym pośrednictwem pensjonariusze Domu Dziennego Pobytu składają im serdeczne podziękowania.

Państwu Rozalii i Kazimierzowi Grzybowskiemu
serdeczne wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Brata

składa Personel Izby Przyjęć i Oddziału Wewnętrznego
Szpitala Miejskiego w Sochaczewie

Jeśli masz kłopoty z..., wiedz że,

W Sochaczewie przy ul. Świerczewskiego znajdują się: Poradnia Zdrowia Psychicznego, Poradnia Odwykwa. Zgłasza się tu coraz więcej osób uzależnionych od alkoholu i nie tylko. Przełamują wstyd, strach przed ośmieszeniem, przed nieoczekiwaną reakcją otoczenia. Chcą się leczyć, pomóc sobie i... swoim najbliższym.

W 1992 r. w Poradni Zdrowia Psychicznego zarejestrowanych było 1437 pacjentów, a w Poradni dla AA 296. Oddają się pod opiekę fachowej kadry, lekarzy specjalistów, psychologów, terapeutów. Tu

otrzymują rady jak zwalczać nałóg, jak powrócić do „normalnego” życia.

Osoby uzależnione od alkoholu i ich rodziny mogą uzyskać porady lekarskie, skorzystać z terapii indywidualnej lub grupowej, wziąć udział w zajęciach grup: AA i AC-A-NON lub rodzinnego klubu abstynentów a także otrzymać pomoc socjalną.

Wybór należy do Ciebie.

M.K.

Prognoza pogody dla Sochaczewa

Według prognozy długoterminowej do 10 maja, w trzeciej dekadzie kwietnia wahania temperatury maksymalnej od 11 do 20 stopni, temperatura minimalna od 2 do 7 stopni. Dużo, bo około 6 dni z opadami deszczu. W najbliższym tygodniu pogoda w kratkę, okresy roz pogodzenia przeplatane większym zachmurzeniem i opadami deszczu. Temperatura maksymalna od 10 do 15 stopni, minimalna od 4 do 1 stopnia. Wiatr wschodni i południowo-wschodni, słaby, okresowo umiarkowany. Sytuacja biometeorologiczna niekorzystna dla osób z dolegliwościami sercowymi, ze względu na „halnego”. Mogą wystąpić również okresy złego samopoczucia i trudności w osiągnięciu koncentracji.

CUMULUS

Mistrzostwa Drużyn Podwórkowych

Klub „Cegielka” i KS Orkan organizują Piłkarskie Mistrzostwa Drużyn Podwórkowych w następujących kategoriach wiekowych: III – V klasa, VI – VIII klasy, szkoły ponadpodstawowe.

Turniej odbędzie się 3.05.1993 r. na boiskach KS Orkan. Szczegółowe informacje i zgłoszenia w klubie „Cegielka” oraz w hali sportowej Chodakowa do dnia 26.04.93 r.

Mile widziani sponsorzy i fundatorzy nagród.

Sprostowanie

W poprzednim numerze zamieściliśmy sprostowanie do listu AMS wydrukowanego w „Ziemi Sochaczewskiej” nr 4 z 4 kwietnia br.

W sprostowaniu nieprawidłowo podaliśmy miejsce pracy p. Stefana Grzelaka. Jest on Kierownikiem Urzędu Rejonowego w Sochaczewie.

Jeszcze raz przepraszamy.

Dyżury aptek

nocne

15, 16 – ul. Staszica 52
17, 18, 19, 20, 21

– ul. Fabryczna 2

sobotnio-niedzielne

17, 18 – ul. Fabryczna 2

TYGODNIK
SAMORZĄDU
LOKALNEGO

ZIEMIA
SOCHACZEWSKA

MŁODZIEŻYNI • NOWA SUCHA • RYBNO • SOCHACZEW • TERESIN

Redaguje zespół: Redaktor naczelny - Janusz Sofulak; sekretarz redakcji - Grażyna Bolimowska Gajda; Stanisław Burzyński - dział graficzno-techniczny; Sylwester Rożdżestwieński - dział sportowy; Renata Wódka - administracja.

Stale współpracują: Wiesław A. Chmielewski, Maria Gołkowska, Jerzy Jankowski, Małgorzata Kunz, Marek Kruczyk, Beata Woźniak, Katarzyna Majchrzak, Janusz Rogulski, Paweł Rożdżestwieński, Beata Walczak, Dagmara Wiergowska.

Adres Redakcji i Biura Ogłoszeń: 96-500 Sochaczew ul. Wąska 17, tel.: 223-55.

Redakcja i Biuro Ogłoszeń jest czynne w dni powszednie w godzinach: 9⁰⁰-16⁰⁰.

Adres do korespondencji: 96-500 Sochaczew, skrytka pocztowa 30.

Wydawca: Urząd Miejski w Sochaczewie. Skład i łamanie: SUP „POLIGRAF” Sochaczew ul. Żeromskiego 39A/92

Druk: POLIGRAFIA - Sochaczew, Al. 600-lecia 52

Ogłoszenia: drobne - 1 słowo - 6 tys zł; ramkowe - 1 cm² - 10 tys zł (na pierwszej i ostatniej kolumnie 200% drożej). Przy ogłoszeniach wielokrotnych udzielamy korzystnych rabatów. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych ogłoszeń. Kopiowanie i przedruki bez zgody wydawcy zabronione. © by U.M. w Sochaczewie

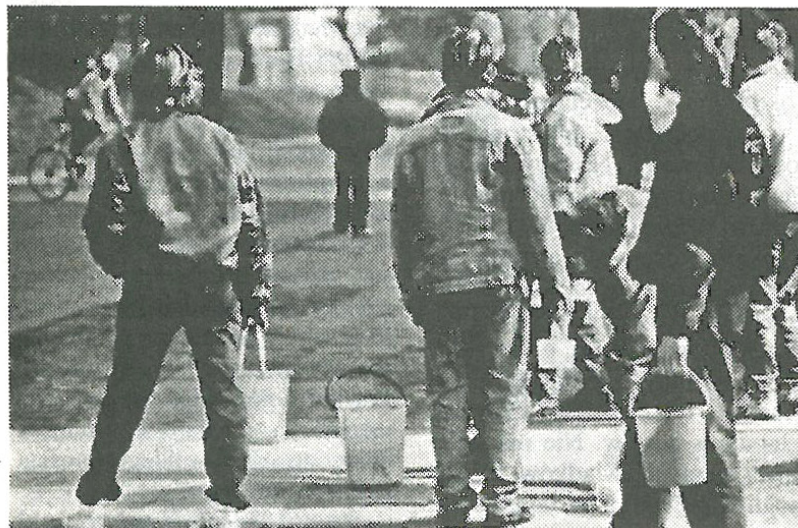


Tradycja nie zanika

Dziewczyny miały największe „powodzenie”



zdjęcie: Smir Burzyński



POCZTA



Zwracam się z uprzejmą prośbą o zamieszczenie w „Ziemi Sochaczewskiej” listu do Szanownych Panów Czubańskiego i Kacprzaka z radia Fama, za co z góry dziękuję.

Ogromnie ucieszyło opinię publiczną zaistnienie w naszej „dziurze” radia, dzięki zdolnościom i przedsiębiorczości młodych ludzi. Uważam, że poza zaspokajaniem własnych ambicji i potrzeb materialnych, moglibyście, Panowie, a nawet należałoby prowadzić działalność na rzecz dobra wspólnego: pobudzać aktywność społeczną, krzewić kulturę i dobre obyczaje, łagodzić niepokoje, jednoczyć ludzi, piętnować wady np. tak powszechne u nas plotkarstwo, zazdrość, zawiść i równie powszechne chamstwo. Chciałoby się wierzyć, że zdajecie sobie Panowie sprawę, ile złego i ile dobrego możecie ofiarować społeczeństwu i że ponosicie za to odpowiedzialność moralną, personalnie, ale także jako instytucja o masowym oddziaływaniu na świadomość i wyobraźnię. Są jednak zjawiska niepokojące.

W poniedziałek, 5 kwietnia między godz. 12.00 a 12.30 na skutek – podobno – licznych zapytań o przyczyny odwołania Zarządu Miasta, spikerka udzieliła słuchaczom wyjaśnienia: „jak podaje nam pani vice-burmistrz L. Michejda powodu odwołania Zarządu jest...” Tu następują ciężkie oskarżenia burmistrza M. Kucińskiego i vice-burmistrza P. Ostromęckiego o zawłaszczenie mienia publicznego, prywatę, łapownictwo, niekompetencje – kończąc... „i choć sprawę bada Komisja Rewizyjna, to jednak powinna się nią zainteresować Prokuratura” – koniec cytatu.

Ja nie wiem – winni ci burmistrzowie czy nie winni – ale wiem jedno (przypuszczam, że radio Fama o tym wie) – o winie ma prawo orzekać tylko i wyłącznie Sąd i dopóki tego nie uczyni, każde oskarżenie jest pomówieniem i podlega zaskarżeniu. Jest także plamą na honorze, o ile się ten honor posiada.

Mam nadzieję, że radio Fama zdaje sobie sprawę, że stając się współuczestnikiem oskarżeń władz Miasta, ponosi też współodpowiedzialność i wszelkie konsekwencje tej

„audycji”. Nie wiem, kto przygotował program. Być może uczeń, lub student I roku. Ten czy inny – nie ważne, bo żadne pomówienie nie zwalnia nikogo od odpowiedzialności prawnej za naruszenie dóbr osobistych, a w szanujących swoje dobre imię firmach także od odpowiedzialności dyscyplinarnej za działalność na szkodę firmy.

Z przykrością muszę stwierdzić, że tego rodzaju działalność Waszemu radiu splendoru nie dodaje, a może pozbawić uznania i wiarygodności.

Wierzę, że radio może być niezależne, neutralne. Można przecież działać aktywnie nie angażując się w rozgrywki polityczne, czy inne spory personalne lub jak w naszym mieście – o stołki.

Niestety – czuć u Was oddech prezesa Kaczyńskiego. A to plama w radiu Fama.

Nazwisko
do wiadomości redakcji



Zwracam się z prośbą do Rady Miejskiej o przystanie na propozycję zmiany nazwy ul. Sierpniowej na Abrahama Bronsztajna.

A. Bronsztajn był mądrym a jednocześnie skromnym człowiekiem. Wszedł do historii i znany jest w świecie jako Cadyk z Sochaczewa. Żył w biedzie, bo pieniądze oddawał jeszcze biedniejszym. Był uczciwym i wymagał tego od innych. Osobiście kontrolował na rynku wagi kupieckie. Odmówił uczestnictwa w modłach w dniu koronacji cara i został za to pozbawiony na kilka lat urzędu rabina. Zmarł w 1910 r. W rocznicę jego śmierci, cały czas, aż do wojny, zjeżdżały się do jego grobu tłumy wyznawców z całego świata. Abraham Bronsztajn, jest historią naszego miasta.

Przy ul. Sierpniowej znajdują się pewnie nie więcej niż trzy domy. Ich mieszkańcy nie chcą zmiany nazwy ulicy. A ilu ich? 5 czy 10 ludzi nie może kompromitować całego miasta w oczach świata. Są niewątpliwie właścicielami swoich działek i o swoim mogą decydować. Ulica natomiast jest własnością miasta i tylko radni – przedstawiciele mieszkańców – mogą wydać prawomocne postanowienie.

Marian Pawłowski

Lekarz i astrolog rodem z Sochaczewa

Kasper Goski był docentem Uniwersytetu Jagiellońskiego, człowiekiem o indywidualności renesansowej, co znajdowało wyraz w jego niemalże wszechstronnych zainteresowaniach.

Ten sławny lekarz, filozof, matematyk i astrolog, urodził się w Sochaczewie w rodzinie średniozamożnego mieszcza- nina Piotra Goskiego.

Data jego urodzenia nie jest znana, nie wiemy również nic bliższego na temat środowiska rodzinnego przyszłego uczonego. Prawdopodobnie jako młody chłopiec uczęszczał Kasper Goski do miejscowej szkoły parafialnej, w której nauczycielami byli księża świeccy i tutejsi dominikanie.

Na przełom XV i XVI w. przypada największy rozkwit gospodarczy naszego miasta, a o jego poziomie kulturalnym świadczy fakt, że studiowało wówczas na Uniwersytecie Jagiellońskim bardzo wielu sochaczewian. Pod względem liczby studentów, Sochaczew wyprzedził zdecydowanie w tym okresie Warszawę i Płock.

W latach 1541–1547 studiował Goski w Uniwersytecie Krakowskim na Wydziale Sztuk Wyzwolonych. Po uzyskaniu w roku 1547 stopnia magistra, rozpoczął wykłady na tej uczelni, pełniąc jednocześnie funkcję rektora szkoły pa-

rafialnej przy kościele św. Anny. W czerwcu tegoż roku, z powodu szalejącej w Krakowie zarazy, przeniósł się nasz uczonec do Poznania, skąd w kwietniu 1549 r. wyjechał do Padwy na studia medyczne.

9 lipca 1551 r. doktoryzował się na Uniwersytecie Padewskim z medycyny, otrzymując w obecności ówczesnej polskiej kolonii studenckiej laur z rąk wybitnego profesora Franciszka Frigimeligi. 21 lipca 1551 r. powrócił do Polski i został przybocznym lekarzem prymasa Mikołaja Dzierzgowskiego. Po śmierci prymasa, w 1552 r. Kasper Goski wyjechał powtórnie do Poznania, gdzie dał się poznać jako doskonały lekarz.

W r. 1569 wydał on tu drukiem rozprawę pt. „O powietrzu morowym”, w której wyłożył zasady skutecznego zapobiegania epidemiom, wybuchającym, jego zdaniem najczęściej w przeludnionych, brudnych dzielnicach miast.

Goski – obok praktyki lekarskiej – przez wiele lat aktywnie uczestniczył w życiu publicznym Poznania, piastując kilkakrotnie stanowisko rajcy miejskiego i pełniąc obowiązki burmistrza tego miasta.

Za zasługi dla Poznania, ten „mąż zacny i mądry”, otrzymał w r. 1567 duży kawałek ziemi na przedmieściu Glinki. W czasie pierwszego i drugiego bezkrólewia, reprezentował

Goski poznańską radę miejską na sejmach elekcyjnych, popierając najpierw kandydaturę Henryka Walezego, a następnie Stefana Batorego.

Ten niezwykle sochaczewianin, zyskał sobie rozgłos nie tylko na polu działalności medycznej i politycznej; dał się on również poznać swoim współczesnym jako wybitny astrolog. Ogromną sławę przyniosło mu układanie prognostyków astrologicznych, które w latach 1551–1576 wydawał w Krakowie, Wrocławiu i Wenecji.

Największą poularność i europejską sławę zyskał sobie Kasper Goski prognostykiem na rok 1571, w którym przepowiadał zwycięstwo świata chrześcijańskiego w wojnie z Turkami.

Gdy 7 października 1571 r.

bitwa pod Lepanto potwierdziła przewidywania naszego astrologa, nie było końca i miary w jego wystawianiu, zwłaszcza w Rzymie i Wenecji. Od rządu tej ostatniej, otrzymał Goski zaszczytny tytuł „męża dla senatu i ludu weneckiego dobrze zasłużonego” i został mianowany patrycjuszem weneckim.

Wyznaczono mu również dożywotnią rentę w wysokości 300 dukatów rocznie oraz uczczono wystawieniem miedzianego posągu w Uniwersytecie Padewskim. W starszym wieku przeniósł się Kasper Goski na pewien czas do Wenecji, lecz przed śmiercią powrócił do Poznania, gdzie zmarł 25 listopada 1576 r.

Aleksander Grzegorz
Turczyk

Ulica Bóżnicza

Dziś już nie odnajdziemy żadnych jej śladów. Mija właśnie pięćdziesiąt lat odkąd Żydzi zniknęli z naszego miasta, a wraz z nimi przestały istnieć całe ulice.

Idziesz Traugutta, zachodzisz na podzamecz, a tu zamiast bóżnicy, szkoły, łaźni rytualnej i całego kompleksu kamienic widzisz park i nie uwierzysz, że kiedyś było tu inaczej. Nad sklepami wisiały szyldy, w domach płonące świece podczas szabasu, a z bóżnicy dochodziły dźwięki śpiewnej, hebrajskiej modlitwy. Polski mieszkał się z Jidisz, tak jak mieszały się w Sochaczewie Polacy i Żydzi.

Byli wśród nich tacy, co się kochali i nienawidzili, szanowali nawzajem i lekceważyli. Żydzi ortodoksyjni, w czarnych chałatach, często nie rozumiejący swoich czasów i inni, wykształceni, którzy wpisywali w rubryce narodowości: „Polska”, a w rubryce wyznania: „Mojżeszowe”.

Świat runął 1 września 1939 roku. Ludzie niemo patrzyli na płonące domy, na wypalone mury, ale nie wiedzieli, że mieli stanąć przed zupełnie nieznanym i okrutnym – okupacją niemiecką.

Rozpoczęły się aresztowania, rozstrzeliwania. Niemcy zabrali się też do fizycznej eksterminacji Żydów. W kwadracie ulic między Rynkiem Kościuszki, a strażą pożarną utworzyli getto. Na tym małym płachetku ziemi stłoczyli prawie 3000 ludzi. Tam, gdzie stoją dziś pawilony handlowe, gdzie pozostał tylko jeden budynek z tamtych czasów. Nie ma więc nawet niemych świadków, którzy mogliby przypomnieć tamte dni.

Ginęli rozstrzeliwani na terenie cmentarza żydowskiego, umierali z głodu i chorób, wywożono ich do getta w Warszawie.

19.IV.1943 roku, Ci co nie chcieli poddać się bez walki, nie chcieli być zabijani jak zwierzęta, poderwali swoich braci do ostatniego starcia.

Czy byli wśród nich Żydzi z Sochaczewa?

Większość jednak zginęła i naczaj. Odeszli w okupacyjne poranki, czekały wilczury, warczały silniki ciężarówek, szczekały głucho zamki karabinów. Toczyły się koła pociągów do Treblinki, Bełżca....

Nikt też nie zliczył Polaków z narażeniem życia pomagających Żydom. Nikt też nie zliczył tych, którzy oddali za tę pomoc swoje życie. Ale nie zapomnijmy o szmalcownikach i tych wszystkich, którzy chcieli na zagłodzonych i przerażonych Żydach zrobić dobry interes, albo zemścić się za dawne sprawy. Pójdźmy na spacer. Nie szukajmy śladów. Nie znajdziemy mezuz na drzwiach, ale możemy iść na cmentarz żydowski. Kilka wieków temu Żydzi osiedlili się w Sochaczewie, wybudowali cmentarz, na którym spoczęły całe pokolenia sochaczewian, a wśród nich rabin Abraham Bornsztajn. Zapalmy znicze pod ścianą pamięci, a przy jakiejś macewie, czyli żydowskim nagrobku połóżmy kamyczek, symbol pamięci i szacunku dla zmarłych.

Zróbmy to za tych, których już nie ma. Może wtedy zrozumimy dlaczego dwie małe uliczki powinny mieć nazwę „Abraham Bornsztajna” i Bóżnicza”. I wtedy postoiśmy w ciszy na cmentarzu, ostatnim miejscu dawnego żydowskiego świata w Sochaczewie.

Paweł M. Rożdżestwieński

Łów

Gmina za miedzą

Trudna sytuacja GS w Łowie

Brak pieniędzy do walki z silną konkurencją zmusił członków do zastanowienia się nad przyszłością spółdzielni. Na ważnym zgromadzeniu, które odbędzie się wkrótce zapowiada się burzliwa dyskusja. Przypuszczalnie głosy będą podzielone. Już teraz część członków opowiada się za utrzymaniem form dotychczasowej działalności, pozostali idąc z duchem postępu walczyć będą o prywatyzację, opowiadając się za przejściem budynków, sklepów, magazynów w prywatne ręce. Jaki będzie rezultat tej dysputy trudno odgadnąć. Stwierdzić jednak trzeba, że obecny stan finansowy nie pozwala optymistycznie patrzeć w przyszłość, wydaje się, że jedną ze słusznych dróg jest

oparcie się na pomysły i kontakty prywatnych przedsiębiorców.

Likwidator w mleczarni

Źle dzieje się w Giżyckiej mleczarni. Prawdopodobnie niedługo zostanie ona postawiona w stan likwidacji. Produkcja i przetwórstwo mleka w tym rejonie stały się nieopłacalne. Kosztowny transport (mleko zwożono aż zza Wisły), tak uszczupliły kasę przedsiębiorstwa, że konieczna modernizacja stała się wizją bardzo odległej przyszłości. Rolnicy czekają na pieniądze za ostatnie dostawy. Ci bardziej przedsiębiorczy już kierują swoją produkcję, do konkurencyjnej spółdzielni w Sannikach, która w znacznym stopniu przejęła skup mleka od okolicznych dostawców.

Małgorzata Kunz

Drut w cenie ludzkiego życia

Dnia 2 kwietnia około godziny 14.40 na modernizowanym przystanku osobowym Witanów, funkcjonariusze SOK (nr 442 i 441) zatrzymali na kradzieży 30 kg przewodów miedzianych, 52 letniego rencistę kolejowego, zamieszkałego w Bożej Woli, gm. Baranów. Podczas przeszukania

w miejscu zamieszkania sprawcy kradzieży, znaleziono jeszcze 15 kg takich przewodów. W toku dochodzenia prowadzonego przez KKP w Sochaczewie podejrzany przyznał się do ośmiu kradzieży w dniach od 9 grudnia do 2 kwietnia. Ogółem dokonał 36, na sumę ponad 2,5 mln zł.

Tego typu kradzieże są bardzo niebezpieczne, gdyż zagrażają bezpieczeństwu ruchu pociągów. Linki miedziane prowadzą bowiem do semafo-

rów, a przecięte przerywają sygnalizację świetlną, której brak wiadomo, spowodować może katastrofę kolejową. Sprawca kradzieży, na drucie interesu na pewno nie zrobił. Sprzedając go w punkcie skupu metali kolorowych otrzymać mógł trochę ponad milion, ale o możliwych konsekwencjach jego czynu lepiej nie myśleć. Trochę wyobraźni przydałoby się i złodziejom.

(gb)

Banknot w areszcie

Marcową wypłatę część pracowników Centrum Radiokomunikacji i Telekomunikacji w Warszawie otrzymała w podrobionych banknotach 500-tysięcznych. Sprawa stała się głośna natychmiast także w Sochaczewie.

Banknot o takim nominale miał również klient chodakowskiego oddziału Banku PKO. Musiał wpłacić 740 tysięczną ratę.

Banknot 500-tysięczny

został poddany rutynowej kontroli dokonywanej przez kasjerkę. Jej wiedza i urządzenia kontrolne nie wykryły śladów fałszerstwa. Ale ten nominal... Zdecydowano więc o poddaniu banknotu ekspertyzie w Warszawie.

Chcemy być pewni swoich pieniędzy. I bardzo dobrze. Tylko, że na wynik ekspertyzy trzeba czekać ok. 2 miesiące, a z kieszeni trzeba wyjąć kolejne 500 tysięcy. „Gdybym ich

nie miał przez te dwa miesiące i nie wpłacił należnej raty” – zapytał zainteresowany „Naliczymy wówczas za ten okres karne odsetki” – usłyszał odpowiedź.

Co w tej sytuacji zmienia świadomość postępowania zgodnie z przepisami? Otrzymanie stosownego zaświadczenia o poddaniu banknotu ekspertyzie nie uwolniło zainteresowanego od smutnych rozważań, że jego banknot został zaarrestowany w majestacie prawa.

(js)

POCZTA



Przeglądając prasę ze zdziwieniem przeczytałem w „Ziemi Sochaczewskiej” list Dyrektora Miejskiej Biblioteki Publicznej p. Barbary Bronicz. Znalazłem w nim stwierdzenie, że w dniu 22 marca, podczas audycji w radiu FAMA poświęconej budżetowi, podaliśmy kłamliwie informacje na temat bibliotek miejskich.

Droga p. Dyrektor, nie należy zarzucać kłamstwa tym, którzy przedstawiają fakty. W dniu 18 lutego 1993 r. złożyła pani podpis na dokumencie, który zwie się „Plan Finansowy Zakładu Budżetowego na 1993 r.” W dziale rozchody czytamy: wynagrodzenia osobowe – 840 mln, nagrody z zakładowego funduszu – 45 mln, nagrody i inne wynagrodzenia 7 mln, podróże służbowe 4 mln. Nie będę przytaczał innych pozycji, choć również pozostawiają wiele do życzenia.

W związku ze zmniejszeniem subwencji Ministerstwa Finansów, suma na wynagrodzenia osobowe uległa również zmniejszeniu i obecnie wynosi, jak sama pani podała

770 mln. Pozostałe pozycje zachowano bez zmian. Dotyczy to również średnich zarobków, które wynoszą obecnie ponad 3 mln i taką sumę właśnie podaliśmy. W swoim liście pisze Pani, że na koniec roku 1993 przewidywana płaca ma wynosić ok. 2,8 mln, pomniejszona jeszcze o podatek. Kto więc podaje nieprawdziwe informacje? A swoją drogą podatek płacimy obecnie wszyscy, a podawane są płace brutto.

Kończąc, chciałabym podkreślić, że nie było zamiarem moim atakowanie bibliotek, jako placówek zbędnych. Przeciwnie placówki takie są niezbędne jeśli zależeć ma nam na podnoszeniu ogólnej wiedzy i tolerancji społecznej, której w tej chwili, tak bardzo brakuje. Moim celem była próba trzeźwego spojrzenia na budżet, w którym znajdujemy wiele niejasnych punktów. Niestety Rada Miejska ten budżet już przyjęła, a więc „musztarda po obiedzie”. Może jednak tego typu polemiki sprawią, że zaczniemy wnikliwej analizować miejskie wydatki, zważywszy, że to my jesteśmy podatnikami i pieniądze pochodzą z naszych kieszeni.

Marek Kacprzak
radio FAMA



Szanowna Redakcjo!

Przeżyłem na tym świecie 60 lat, spotykałem się z różnymi sprawami i problemami, ale to co przydarzyło mi się 30 marca oburzyło mnie do głębi. W dniu tym pragnąłem rozmienić banknot 500 tys w Banku Gospodarki Żywnościowej przy ul. Żeromskiego. Pani w kasie odpowiedziała, że owszem, może to zrobić, ale pobierając opłatę 0,5% jego wartości, zgodnie z widniejącą na ścianie wywieszką. Zbulwersowany zrezygnowałem oczywiście z transakcji i opuściłem Bank. Aby przekonać się, czy takie zasady obowiązują we wszystkich tego typu instytucjach, udałem się do Banku PKO. Tu kasjerka oświadczyła, że nie pobierają dodatkowych opłat przy rozminianiu pieniędzy, również Bank Spółdzielczy nic takiego nie czyni.

Pragnę więc dowiedzieć się jakim prawem pobierany jest ten „haracz” w Banku Gospodarki Żywnościowej? Czy rozminienie banknotu jest aż tak skomplikowaną operacją, że trzeba z tego tytułu pobierać opłatę? Uważam, że takie postępowanie nie przynosi chwały Bankowi Gospodarki Żywnościowej.

Krzysztof Bijakowski

Policja nie świętowała

W czasie świąt Wielkanocnych zanotowano włamania do 2 samochodów, oraz do mieszkania w Dziegielowie, gm. Sochaczew. Włamywacze ukradli z wystawy sklepu odzieżowego przy ul. Staszica kilka par spodni, a z bufetu restauracji „Stylowa” – alkohol i papierosy za ok. 4 mln zł.

Zdarzyły się także dwa wypadki: wybuchająca petarda uszkodziła palce małej dziewczynki. Natomiast w Rokotowie, gm. Nowa Sucha, w drugi dzień świąt motocyklista, nie mający prawa jazdy, najechał na pijanego przechodnia, którego z obrażeniami ciała przewieziono do szpitala.

Z kroniki policyjnej

● 30/31.03. W Nowych Mostkach, gm. Sochaczew, włamano się do prywatnego sklepu spożywczo – przemysłowego. Po oberwaniu kłodek przy kratkach i wybieciu szyby w drzwiach złodzieje ukradli alkohol i art. spożywcze za 6,8 mln zł.

● 1.04. w czasie pierwszej godziny lekcyjnej w Liceum Ogólnokształcącym w Sochaczewie, z tornistra pozostawionego w szatni nieznani sprawcy ukradli zegarek Seiko wartości 4 mln zł.

● 1/2.04. włamano się do Warsztatów Szkolnych Zasadniczej Szkoły Zawodowej nr 1 w Sochaczewie, skąd ukradziono palnik acetylenowy i elektrody.

● 5/6.04. z barakowozu stojącego przy ul. Porzeczkowej w Sochaczewie skradziono transformator spawalniczy za ok. 2,5 mln zł.

● 6.04. o godz. 6.30 powiadomiono KRP w Sochaczewie o włamaniu do prywatnej masarni w Kożuszkach Parcel. Po wyrwaniu krat zabezpieczających okno, złodzieje ukradli wędlinę w pojemnikach plastikowych, alkohol oraz wózek dwukołowy, sprzęt wędkarski, pompę wodną i sokowirówkę. W toku podjętych czynności policja odzyskała całe skradzione mienie wartości ok. 9 mln zł. Sprawcami kradzieży okazali się trzej mieszkańcy wioski.

● 5/6.04. w Julianowie, gm. Młodzieszyn, ukradziono Fiat 126p, którego następnego dnia rano znaleziono w Sochaczewie.

pol

ŻYLI WŚRÓD NAS

Motto:

*„... do ciebie
zakochany
w świętym krzyżu
ten wiersz
o płonącym getto piszę
Jeśli już nie pamiętasz
mego krzyku stamtąd
niech ci go mój wiersz
przypomni”*

Przed wybuchem II wojny światowej w Polsce mieszkało ponad 3,1 mln Żydów, tj. około 10% ogółu obywateli. Największym na świecie ich skupiskiem była Warszawa. Stanowiła blisko 1/3 mieszkańców stolicy. Tuż po wybuchu wojny niewielu ratowało się ucieczką do ZSRR, krajów neutralnych i sprzymierzonych. I tam nie wszyscy ocalali. Część Żydów była w wojsku, a po przegranej kampanii wrześniowej walczyła w Polskich Siłach Zbrojnych na zachodzie. Na wszystkich polskich cmentarzach wojskowych II wojny światowej są mogiły polskich żołnierzy z gwiazdą Dawida. Także w katyńskim lesie. Część ocalała w ukryciu dzięki pomocnej dłoni. Ich sytuacja była gorsza niż Polaków.

Już w październiku 1939 r. Niemcy rozpoczęli wprowadzanie przymusu pracy ludności żydowskiej od lat 10 do 60 i noszenia opasek z gwiazdą. Bicie, poniżanie, wyśmiewanie, grabież sklepów były zabawą Niemców. Ograniczali prawa majątkowe Żydów, konfiskowali ich pieniądze złożone w bankach oraz nieruchomości. Palono synagogi. Likwidowano żydowskie księgarnie i szkoły. W miastach i miasteczkach tworzone dzielnice żydowskie, tzw. getta.

W Sochaczewie granice getta, w którym przebywało 2 do 3 tys. Żydów, określały ulice Staszica, Rynek, Farna, Toruńska. W Warszawie na początku zgromadzono ich ok. 400 tysięcy. Dostarczano im przesyłek z miasteczek. Brakowało więc mieszkań i żywności. Na ulicach umierali ludzie z głodu i wycieńczenia. W 1942 r. Niemcy rozpoczęli planową likwidację gett. Obławy na ludzi, wywózki, pogromy i mordy. Pod pretekstem przesiedlenia na wschód, wywożono ich do

obozów w Treblince i Majdanku. Marek Edelman: „To, co się działo teraz na Umschlagu, gdy ratunku już nie ma żadnego i znikąd, nie daje się ująć w najmocniejsze słowa ludzkie. Sprowadzeni już wcześniej chorzy, dorośli i dzieci ze szpitalika leżą opuszczeni w zimnych salach. Robią pod siebie i pozostają już tak w cuchnącej mazi moczu i kału. Pielęgniarki wyszukują w tłumie swoich ojców i matki z dzikim jakimś błyskiem w oczach, wstrzykują im dobrą śmierć, podając morfinę. Czyjaś litościwa lekarska ręka wle-

umierać godnie, honorowo, z bronią w ręku. Tak zginął dowódca powstania Mordechaj Anielewicz. Kilkudziesięciu powstańców zdołało przy pomocy Polaków wydostać się na „aryjską” stronę. Wzięli później udział w powstaniu warszawskim. Część poszła do partyzantki AL.

Rząd polski w Londynie przysłał specjalnego kuriera AK Jana Kozielewskiego (ps. Jan Karski). Po powrocie, zreferował wiernie sytuację Żydów w Polsce w bezpośredniej rozmowie z Churchilllem i ambasadorem USA przy rzą-



rys. Sławomir Burzyński

wa po kolei w rozpalone buzie obcych, chorych dzieci wodę z rozpuszczonym cyjankiem. Należy jej się cześć – oddaje swój cyjanek. Bo cyjanek – to teraz skarb najdroższy. Cyjanek oznacza cichą śmierć, ratuje przed wagonem”.

Do września 1942 wywieziono ponad 310 tys. mężczyzn, kobiet i dzieci. ok. 35 tys. zatrudnionych w zakładach pracujących dla Niemców pozostało w getcie, a drugie tyle tu się ukrywało. Kilkanaście tysięcy osób, po przejściu na „aryjską” stronę usiłowało znaleźć kryjówkę.

19 kwietnia 1943 r. wybuchło trwające do 16 maja powstanie w warszawskim getcie. Obok biało-czerwonej, wisiała biało-niebieska flaga żydowska. Żydzi nie chcieli oddawać się żywcem. Podjęcie zbrojnej walki pozwalało im

dzie brytyjskim, a później z samym Rooseveltem. Został przesłuchany przez Komisję ONZ do Badania Zbrodni Wojennych. Rząd Rzeczypospolitej Polskiej wydał obszerną notę, w której udokumentowywał zbrodnie hitlerowskie i planową eksterminację narodu żydowskiego. Nie pierwszy i nie ostatni raz zabiegi naszego rządu nie znalazły zrozumienia. Wydano jedynie oświadczenie dwunastu państw, ogłoszone jednocześnie w Londynie, Nowym Jorku i Moskwie 12.XII.1942 roku, potępiające eksterminację i zapowiadające surowe ukaranie winnych.

Wtedy w Londynie, odebrał sobie życie członek polskiej Rady Narodowej na emigracji, były radny m.st. Warszawy Szmul Zygielbojm, protestując w ten tragiczny sposób przeciw bierności świata wobec

zbrodni dokonywanej na narodzie żydowskim. Gen. Sikorski w przemówieniu radiowym do Polaków w kraju powiedział:

„Proszę was o udzielanie wszelkiej pomocy i ochrony mordowanym, jednocześnie piętnując zachowujących milczenie”.... Pełnomocnik Rządu na Kraj Stanisław Jan Jankowski wydał oświadczenie, w którym czytamy „... Trwa obecnie okrutny pościg i wybijanie tych Żydów, którzy ukrywają się w ruinach getta i poza jego murami..... A społeczeństwo polskie słusznie czyni żywiąc dla ściganych i prześladowanych Żydów uczucia litości i okazując im pomoc. Pomoc tę winno okazywać się w dalszym ciągu....”

Ale w społeczeństwie polskim byli też obojętni na cierpienia Żydów. Gorzej – byli donosiciele, konfidenci, szmalcownicy, przeważnie jednostki wyzute ze czci i sumienia, często przestępcze. Poinformowano całe społeczeństwo, że szantaże i denuncjacje wobec Żydów oraz Polaków ukrywających Żydów będą karane przez Sądy Specjalne polskiego państwa podziemnego śmiercią. Wyroki były wykonywane. Jedynym dziś żyjącym uczestnikiem powstania w warszawskim getcie jest cytowany wcześniej Marek Edelman – lekarz kardiolog – mieszkający w Łodzi. Wtedy miał 20 lat. Był jednym z przywódców Powstania. Napisał dwie książki: „Getto walczy” i pracę naukową „Zawał serca”. Był socjalistą nigdy nie akceptującym komunizmu. Aktywny opozycjonista, nie dał się zmusić do emigracji. Po wojnie in-

wigilowany, wytaczano mu sfginowane procesy, odmówiono zatwierdzenia habilitacji w 1968 roku, a 13 grudnia 1981 r. – internowano. Jako członek Zarządu Regionu Ziemi Łódzkiej NSZZ „Solidarność” po zwolnieniu z internowania podjął działalność w strukturach podziemnych związków. Uczestnik obrad Okrągłego Stołu. Doktor honoris causa Uniwersytetu w Yale (USA). Obecnie przewodniczący rady Fundacji „SOS”. M. Edelman mówi: „w zasadzie najważniejsze jest życie. A jak już jest życie, to najważniejsza jest wolność. Wtedy już nie wiadomo co jest najważniejsze”.

Choć miałam wtedy zaledwie 10 lat, jestem przecież częścią historii mojego miasta i czasu. Pamiętam żydowskiego chłopczyka, może 6–7 let-

niego, znaleźli go sąsiedzi w korytarzu, skulonego, leżącego na ziemi. Umieścili w komórce, nie pozwolili wychodzić, tam nosili pożywienie. Dzieciak nie wytrzymał, wyszedł na spacer. Pobiegliśmy za nim, ale już szedł z żandarmem. Pod zamkiem, nad Bzurą Niemiec zdjął mu czapkę, rzucił. Kazał biec i wtedy strzelił. Pamiętam piękną, młodą Żydówkę – Sarę. Jej ciemne, bardzo smutne, jakby zapłakane oczy widzę dziś jeszcze. Nocowała u nas kilka dni. Nie wiem, co się z nią stało. Dzieci nie mogły wiedzieć wszystkiego. Pamiętam małą Żydówkę, którą w moim domu przebrano za chłopca i gdzieś ukryto. I jeszcze jedno przeżycie, na które przez tyle lat nie umiałam sobie udzielić odpowiedzi – dlaczego mnie nie zabili?

Matka upiekła dużą brytannę drożdżowego ciasta i poszła do pracy. Ciasto stygło. Jakiś czas potem Niemcy pędzili przez Sochaczew Żydów. Było ich dużo, chyba kilkaset. Szli grupami, w pasiakach i drewniakach, wynędzniali, chudzi, słabi, niektórzy padali. Wtedy brali ich inni Żydzi pod ręce, ciągnęli. Jeden nie mógł się podnieść. Dobili. Widziałam, próbował się zerwać... drgawki... ręka w skórzanej rękawiczce z pistoletem... Strzał raz... dwa...

Dostałam szoku. Nie, nie płakałam – wyłam. I wtedy pokroiłam to ciasto na kawałki, położyłam się na brzuchu i z balkonu na pierwszym piętrze przy ul. Warszawskiej wyrzucałam tym ludziom całe to ciasto po kawałku. Jak to się stało, że nie widzieli tego Niemcy? Ci, którzy za jakąkolwiek pomoc udzieloną Żydowi zabijali na miejscu całe rodziny, także dzieci. Dlaczego mnie nie widzieli? Myślałam o tym całe życie, a zrozumiałam na starość. Tak chciał jedyny Bóg – Izraela, i mój, nasz. Ci Żydzi szli od strony Warszawy. Gdy zobaczyli rzekę rzucili się spragnieni do wody. Odgłos karabinów maszynowych słychać było w całym mieście. Ludzie mówili, że to była masakra, że w Bzurze płynęła czerwona woda. Dziś oddaję hołd cierpieniu, męstwu, łzom i krwi narodu żydowskiego. Narodu, do którego należał także mój Mistrz.

„Wstańcie,
idźcie na miejsce kaźni,
a jest ich wiele
w moim mieście,
kamienne płyty,
bruk unieście
i spójrzcie w ziemi głąb...”

Aleksandra Szymaniak

Listy z Włoch (15)

Wczoraj byłam we Florencji. Zafundowałam sobie dzień wspomnień. Pochodziłam po kościołach, które widziałam dwa lata temu w czasie wakacji. Wtedy był okropny upał, a wczoraj pełen uroku wiosenny dzień. I wtedy byłam bardziej napalona na zabytki tuż po egzaminach z historii sztuki. Wgapiam się jak głupia we wszystko. Turystka, co to chce się nazwiedzać na zapas.

Weźmy taką np. kopułę Brunelleschiego. Obejrzałam ją sobie od środka i od zewnątrz. Kopuła jak kopuła. Wiem, że pierwsza renesansowa, wiem dlaczego renesansowa i dlaczego piękna. Refleksja: czy gdybym nie wiedziała, że piękna – gdyby mi tego nie powiedzieli – to też bym ową uznała za piękną i podziwu godną. Czy bym się zachwyciła, gdybym nie wiedziała, że zachwycić się należy.

„Bo Słowacki wielkim poetą był”. (Pamiętacie „Ferdynurka” Gombrowicza?). Dlatego my, naród polski, go kochamy.

Najczęściej uprawiamy tzw. „bezpieczne” umiowanie sztuki. Wrażliwość na piękno płacze nam się z wyuczoną wrażliwością na to, co „na przestrzeni lat” zostało uznane za piękne.

Nie wychylając więc nosa poza tę ogólnoturystyczną konwencję popodziwiałam sobie Brunelleschiego i jego równych w sławie z pogardliwym wyrazem twarzy omijając współczesne bohomy, wystawione tuż przy Palazzo Vecchio. A może ich autorem był jaki Michał Anioł w podartych dżinsach, Michał Anioł od malarstwa niefiguratywnego? Niech mu sprzyja pejzaż Toskanii i turyści z Ameryki pożerający tony pizzy. Z całego serca też mu życzę, żeby za kilkadziesiąt lat, jakaś studentka wypatrywała sobie oczy odnajdując w czerwono-żółtych kropkach piękno nieziemskie. Póki co cieszę się, że w podręcznikach nie kazali jeszcze uwielbiać tych kropek. Bo, a nuż zechciałoby mi się uwielbiać?

Dagmara



Taki dyngus

Śmigus-dyndus, inaczej zwany dniem czyściocha, albo gaduły, to moment sprzyjający spokojnym, domowym kontemplacjom, przy nudnym, jak zwykle w święta, telewizyjnym programie. Bo tak, wyjść z domu w modnej pelisse – trochę strach. Piękny lis po namoczeniu bowiem, łatwo zmienia się w mysie futerko. Założyć zaś ortalion i gumaki – jakoś mało elegancko. Siedzieliśmy więc w domach, ciesząc się jedynie widokiem igraszek świętego Lejka, zza okien. Najmilej jest gdy zoczemy znajomego, który jakby właśnie przepłynął Bzurę.

– Tata, czy tak wygląda topielec?

– Podobnie, tylko on nie biega tak szybko jak pan Bodek.

albo

– Patrz, jak Kiebasińskiej dobrze z prostymi włosami.

Poniedziałkowym przedpołudniem grupy młodych „strażaków” gasiły wybujałe ambicje dziewczyn. Spacerujące, po dwie, trzy ulicami miasta bacznie rozglądały się za ekipą wiaderkową, aby w myśl zwyczaju, zmyć z siebie grzeszki całego roku. Nie zrezygnowały więc dopóki złane „do suchej nitki” nie wróciły szczęśliwie do domu. Miła ta zabawa zmieniła czasem swe oblicze. Słyszałam, że w kilku pobliskich wsiach, w poniedziałek młodzież zamiast wodą, lała się kijami.

Cóż, taka lokalna tradycja.

Oblewano się zaś na antenie radia FA-MA. Dwa samorządowe stronnictwa wylewały na siebie na przemian kubły, niezbyt czystej cieczy. Kto bardziej nią nasiąknie przekonamy się chyba niebawem.

Inna tradycja sprawia, iż trafiają się i takie wyrafinowane narody, które w dniu tym, lały wodę nawet do trumien z nieboszczykami. Podobno chcąc w ten sposób wygonić z nich złe moce. Ja myślę jednak, że robiły to, by mieć całkowitą pewnością. Spod wody trudno bowiem już przemówić, jak rybie.

Jak głosi legenda, początek dyngusa łączy się z desperackim skokiem Wandy, tej co nie chciała Niemca, w nurty Wisły. „Damy jej fraucymeru – jak pisze ksiądz Benedykt Chmielewski – żałując za nią, wodą się polewały co rok”. Myślę, że na przyszły raz wszystkie nasze rodowe i kawiarniane hrabianki zrobią to też same, serdecznie doradzam. Bo, a nuż znajdzie się szlachetka, o jakim wspomina inny dziejopis: „Okazał się takiego dyngusa, iż na sam ten widok panny wilgocią się okryły”.

Sławomir Burzyński



Czwartek 15.04.

Program I

6.00 „Punkt widzenia” – ser. TP 6.50
Klinika zdrowego człowieka 7.15 „Klinika
w Schwarzwaldzie” – ser. niem. 8.00 To
lubie 9.00 Wiadomości 9.10 Mama i ja
9.25 Domowe przedszkole 9.50 Poroz-
mawiamy o dzieciach 10.00 „Kojak” –
ser. USA 10.50 Program redakcji katolic-
kiej 11.30 „Pod tatarskim buńczukiem” –
prog. dok. 12.00 Wiadomości 12.15 Ma-
gazyń Notowań 12.50 „Czerwone bagno”
– film przyrodniczy 13.45 Eko-łęgo 14.10
Dookoła świata 14.40 Zwierzęta świata
15.05 Taki pejzaż: Mazowsze 15.35
Przez łądy i morza 16.05 Kwant 16.50
Muzyczna Jedynka 17.00 Teleexpress
17.25 „Klinika w Schwarzwaldzie” – ser.
niem. 18.05 Magazyń katolicki 18.30
Prawnik domowy 18.40 Zulu Gula – prog.
satyryczny 19.00 Tęczowy minibox 19.10
Wieczorynka 19.30 Wiadomości 20.15
„Kojak” – ser. USA 21.10 Tylko w Jedyn-
ce 21.50 XIV Przegląd Piosenki Aktors-
kiej Wrocław’93 22.20 Pegaz 22.45 Wi-
adomości 23.00 Muzyczna Jedynka 23.10
„Zły” – film dok. 0.05 J. włoski dla począt-
kujących(26) 0.20 Wiech na dobranoc
0.25 Gorąca linia 0.35 To lubie 1.15 Bar-
wy miłości: „Dzieje grzechu” – film polski
3.15 „Na całym świecie tego nie ma, tylko
w Tysowicach” – film dok.

Program II

8.00 Panorama 8.10 Program lokal-
ny 8.35 „Życie w zoo” – ang. ser. przyr.
9.00 Transmisja obrad Sejmu 16.00 Wiel-
ka piłka 16.30 Panorama 16.35 Podatki –
od 20% do 40% 16.40 J. ang. w nauce
i technice 16.55 „Życie w zoo” – ang. ser.
przyr. 17.20 „Roman Kramsztyk – powrót”
– film dok. 18.00 Program lokalny 18.30
Panorama 18.35 „Pokolenia” – ser. USA
19.00 Kobiety jazzu 19.30 „Trytyk IX”
20.00 Sinfonia Varsovia w Studiu Kon-
certowym S-1 21.00 Panorama 21.30
Sport 21.45 Koło fortuny – teleturniej
22.20 „Drogi towarzyszu Gorbaczow” –
film włoski 23.40 Studio festiwalowe Poz-
nańskiej Wiosny Muzycznej 0.00 Panora-
ma 0.10 Studio sport

Piątek 16.04.

Program I

6.00 Kawa czy herbata? 9.00 Wiado-
mości 9.10 Program dnia 9.10 Mama i ja
9.20 Przedszkolny koncert życzeń 10.00
„Berlin Lady”(1) – film franc.-niem. 11.45
Kwadrans na kawę 12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia 12.15 Magazyń Noto-
wań 12.45 Tylko u nas 12.55 Temat dnia:
Być tutaj 13.00 Inna szkoła: „Tolerancja”
13.35 „Zarządzanie”(3) – niem. ser. dok.
13.45 „Na jawie i we śnie” 13.55 Ustawy
i ludzie 14.10 Teleplastikon 14.30 „W tym
szaleństwie” – film dok. 15.00 Euroturystyka
15.15 Takie jest życie 15.35 Jeśli nie Oxford,
to co? 16.05 Ciuchcia 16.55 Muzyczna Je-
dynka 17.00 Teleexpress 17.20 „Martin Lut-
her King i jego dziedzictwo” – ang. film dok.
18.05 Każdy ma prawo 18.25 Randka
w ciemno – zabawa quizowa 19.00 Wieczo-
rynka 19.30 Wiadomości 20.15 „Berlin La-
dy” – film franc.-niem. 21.55 Zapis czasów
– prog. public. 22.30 Rocznicą – felieton
filmowy 22.45 Wiadomości 23.00 Muzycz-
na Jedynka 23.10 „Hotel Terminus”(5) – ser.
dok. USA 23.55 Gorąca linia 0.05 Klucz
doktora Alijewa 1.00 Agnieszka Osiecka
zaprasza 2.00 „Zaklęty dwór” – ser. TP 2.55
Siódemka w Jedynce

Program II

8.00 Panorama 8.10 Program lokal-
ny 8.40 „Pole Position” – franc. ser. anim.

TYDZIEŃ w telewizji

od 15.04.
do 21.04.

9.00 Transmisja obrad Sejmu 16.00 Klub
Yuppies 16.30 Panorama 16.35 Magazyń
żużlowy 16.50 „Pole Position” – franc.
ser. anim. 17.20 „Kate i Allie” – ser. USA
17.40 Reporterzy Dwójki przedstawiają
18.00–21.00 Program regionalny 21.00
Panorama 21.30 Sport 21.45 Koło fortuny
– teleturniej 22.15 „Czarownice z East-
wick” – film USA 0.20 Panorama 0.25
Teatr Sensacji: Robert Thomas „Alicja
prowadzi śledztwo”

Sobota 17.04.

Program I

7.30 Magazyń informacyjno-gospo-
darczy 8.35 Wszystko o działce 9.00 Wi-
adomości 9.10 Ziarno 9.35 5–10–15 11.00
„Po pięćdziesięciu latach” – filmy dok.
12.00 Wiadomości 12.10 Rodzina rodzi-
nie 12.40 „Odyseja zwierzęca” – ser. USA
13.30 Jan Bo. – live(1) 14.00 Walt Disney
przedstawia 15.20 Konfrontacje’93 15.45
Telewizyjny Teatr Rozmaitości: Jadwiga
Skotnicka „Mgła” 17.00 Teleexpress
17.25 „Śpiochy” – ser. ang. 18.15 Bonjour
la France – teleturniej 18.30 Piosenki
Henryka Warsa 19.00 Małe wiadomości
DD 19.10 Wieczorynka 19.30 Wiadomości
20.00 Polskie ZOO 20.30 „Stworzyć
szpiega – sekrety życia Iana Fleminga”
22.10 Czar par(3) – teleturniej 23.20 Wi-
adomości 23.30 Sport 23.55 „Dillinger” –
film USA 1.25 „Naftalinowy świat” – recital
zespołu „Pod Budą” 2.00 „Zaklęty dwór”
– ser. TP 3.00 Noce w Las Vegas

Program II

7.30 Magazyń wojskowy 8.00 Pano-
rama 8.05 Ulica Sezamkowa 9.05 Tacy
sami 9.30 Powitanie 9.40 Film dok. 10.20
Kobiety sukcesu 10.50 Róbita, co chceta
11.15 Benny Hill – ang. prog. rozr. 11.40
Nauczyciela świata 12.30 Kaskaderskie
ABC 13.00 Wzrockowa lista przebojów
13.30 Lekarz domowy 13.50 Co jest gra-
ne? 14.00 Kłasztory polskie 14.30 Koszy-
kówka NBA 15.20 Zwierzęta świata 15.55
Za chwilę dalszy ciąg programu 16.25
Totolotek 16.30 Panorama 16.45 „Pełna
chata” – ser. USA 17.10 Śpiewa Zbigniew
Wodecki 18.00 Program lokalny 18.30
Halo, dzieci! 18.35 „Popioły”(1) – film pol-
ski 20.25 Wielki sport 21.00 Panorama
21.30 Słowo na niedzielę 21.35 Camera-
ta 2 22.15 Benny Hill – ang. prog. rozr.
22.45 „Oberża na pustkowiu”(1) – ser.
ang. 23.30 Ostatni klaps 23.45 Poznań-
ska Wiosna Muzyczna 0.00 Panorama
0.05 Art-noc

Niedziela 18.04.

Program I

7.00 „Podwodna odyseja ekipy ka-
pitana Coustau” – film dok. franc. 7.45
Rolnictwo na świecie 8.15 Notowania
8.45 Polskie ZOO 9.00 „Zamek Eureki” –
ser. USA 9.25 Transmisja mszy św. z Wa-
tykanu 12.00 Tydzień 12.45 Telewizyjny
koncert życzeń 13.20 Scena Młodego Wi-
dza 14.00 Z kamerą wśród zwierząt
14.20 „Żegnaj Rockefeller”(1) – ser. TP
15.05 Wiosna nasza 15.30 Sto pytań do...
16.15 Country Ameryka 17.00 Teleexp-
ress 17.30 „Dynastia” – ser. USA 18.20 7
dni – świat 18.50 Kontra kabaretu „Klika”
19.00 Wieczorynka 19.30 Wiadomości

20.15 „Kuchnia polska”(1) – ser. TP 21.20
Meeting kabaretowy 22.05 Sportowa nie-
dziela 22.50 Wokół wielkiej sceny 23.25
„Pan Hire” – film franc. 0.45 Gorąca linia
0.55 Telewizyjny leksykon humoru 2.00
„Zaklęty dwór”(7) – ser. TP 3.00 Prog.
muzyczny

Program II

7.30 Przegląd tygodnia (dla niesły-
szących) 7.50 „Tajemniczy opiekun” –
ser. anim. jap. 8.15 „Kuchnia polska”(1) –
ser. TP 9.15 Słowo na niedzielę 9.30
Program lokalny 10.30 Mini lista przebo-
jów 11.00 Muzyka, moja miłość – Krystyna
Zachwatowicz 12.00 „Rodzinny bume-
rang” – ser. ang.–australijski 12.45 Kra-
kowskie legendy 13.00 Podróże w czasie
i przestrzeni 14.10 Animals 15.00 Wyda-
rzenia tygodnia 15.30 Godzina z Hanna-
Barbera 16.30 Panorama 16.40 „Cudow-
ne lata” – ser. USA 17.10 Słowa i twarze
17.50 Rozmowy Jerzego Markuszew-
skiego 18.20 Teatr Cinema – reportaż
18.35 „Sebastian i Wróbel” – film aust-
ralijski 20.10 Prog. public. 21.00 Panorama
21.35 Koło fortuny – teleturniej 22.10 Stół
Mordechaja Gebirtiga 22.35 „Moment” –
film dok. 23.15 Spielberg ukryta kamera
23.30 Osobno i razem, czyli „Semafor” i
„Piwnica” we Wrocławiu 0.00 Panorama
0.05 Samuel Beckett – „Co, gdzie”

Poniedziałek 19.04.

Program I

6.00 Kawa czy herbata? 9.00 Wiado-
mości 9.10 Mama i ja 9.25 Domowe
przedszkole 9.50 Porozmawiamy o dzie-
ciach 10.05 „Dynastia” – ser. USA 11.00
Szkoła dla rodziców 11.40 Wiadomości
11.50 Pomnik Ofiar Getta 12.00 Złożenie
wieńców pod Pomnikiem Bohaterów Get-
ta w 50 rocznicę powstania 13.20 Co się
stało 13.40 Enigma 13.50 Film dok. 14.20
Pasjonaci 14.25 Rewizja nadzwyczajna
14.50 Moja historia 15.00 Sensacje XX
wieku 15.30 Szkoły w Europie 16.05 Luz
16.50 Muzyczna Jedynka 17.00 Teleexp-
ress 17.25 „Spatz” – ser. USA 17.50 An-
tena 18.10 Magazyń – prog. satyryczny
18.20 Nasi obok nas 18.45 Polska z od-
dali 19.00 Wieczorynka 19.30 Wiado-
mości 20.00 50 rocznica powstania
w Getcie Warszawskim 21.15 Teatr TV:
Harvey Sarher „A i B” 22.45 Wiadomości
23.00 Muzyczna Jedynka 23.10 „Kapitan
Conrad”(1) – ser. franc.–pol.–hiszp. 0.15
To lubie 1.15 „Tajemnice Sahary”(1) –
ser. włoski 2.35 Zanim zaśniesz – Studio
sport

Program II

8.00 Panorama 8.10 Program lokal-
ny 8.40 „Tajemnicze złote miasta” – ser.
anim. franc.–jap. 9.10 „Pokolenia” – ser.
USA 9.35 Ona 10.00 J. ang.(57) 10.30
Hobby 11.00 Panorama 11.10 Studio
sport 12.00 Studio Dwójki 12.10 Godzina
szczęśliwości 13.00 Panorama 13.05 „Klary-
sa”(1) – ser. ang. 14.00 „Rock Steady” –
ser. muzyczny 15.00 „Nasz wiek”(1) – ser.
dok. 16.00 Moje książki 16.30 Panorama
16.40 Studio sport 16.55 „Tajemnicze zło-
te miasta” – ser. anim. franc.–jap. 17.15
Przegląd kronik filmowych 17.50 PKF
18.00 Program lokalny 18.30 Panorama
18.35 „Pokolenia” – ser. USA 19.00 „Nasz

wiek” – ser. dok. 20.00 „Klarysa”(1) – ser.
ang. 21.00 Panorama 21.30 Sport 21.40
Bez znieczulenia 22.00 Auto 22.30 Pub-
licystyka kulturalna 23.00 Punkt widzenia
23.30 Noc i stres 0.00 Panorama

Wtorek 20.04.

Program I

6.00 „Tajemnice Sahary”(1) – ser.
włoski 7.35 „Bill Cosby show” – ser. USA
8.00 To lubie 8.40 Antena 9.00 Wiado-
mości 9.10 Mama i ja 9.25 Domowe
przedszkole 9.50 Porozmawiamy o dzie-
ciach 10.00 „Kapitan Conrad”(1) – ser.
franc.–pol.–hiszp. 11.00 Giełda: pracy,
giełda szans 11.20 Prog. poradniczy
11.40 Gotowanie na ekranie 12.00 Wi-
adomości 12.15 Magazyń Notowań 12.45
„Sięgnąć nieba”(4) – ser. dok. USA–ang.
13.40 Kuchnia 13.55 Nasz Bałtyk 14.10
Rysuj z nami 14.20 Spotkania z cywiliza-
cją 14.35 Gra muzyka 14.50 3–2–1 kon-
takt – ser. dok. USA 15.20 My w Kosmo-
sie 15.35 Tele – komputer 16.05 Tik-Tak
16.50 Muzyczna Jedynka 17.00 Teleexp-
ress 17.25 „Bill Cosby Show” – ser. USA
17.50 Automania 18.10 Rewizja nadzwy-
czajna 18.40 Ścisłe jawne 19.00 Wieczo-
rynka 19.30 Wiadomości 20.15 „Słyszysz
moje myśli?” – film ang. 21.45 Listy o gos-
podarce 22.15 Wieczór w teatrze 22.45
Wiadomości 23.00 Muzyczna Jedynka
23.10 Wieczór z... 23.50 Powrót bardów
0.20 Gorąca linia 0.30 To lubie 1.15 Te-
lekino wspomnień: „Zajęcia dydaktyczne”
– film polski 2.15 Miłość po polsku – J. Hen
„Mgłka”

Program II

8.00 Panorama 8.10 Program lokal-
ny 8.40 „Przygody Guliwera” – ser. anim.
USA 9.10 „Pokolenia” – ser. USA 9.30
Świat kobiet 10.00 J. włoski(26) 10.15
J. ang. w nauce i technice 10.30
J. franc.(22) 11.00 Panorama 11.15 Oj-
czyzna – polszczyzna 11.35 „Manon” –
balet do muzyki Julesa Masseneta, akt
I i II 13.00 Panorama 13.05 „Manon” – akt
III 13.30 Z cyklu „Kawalerki” 14.00 Studio
otwarte 14.45 „James Cagney” – film
USA 16.00 Z kart krakowskiego archi-
wum 16.20 Magazyń przechodnia 16.30
Panorama 16.35 Sport 16.55 „Przygody
Guliwera” – ser. anim. USA 17.20 Ojczy-
zna – polszczyzna 17.40 Moja wiara 18.00
Program lokalny 18.35 „Pokolenia” – ser.
USA 19.00 „James Cagney” – film USA
20.25 Dire Straits w Izraelu 21.00 Pano-
rama 21.30 Sport 21.45 Koło fortuny –
teleturniej 22.20 „Podwójna gra” – film
franc. 0.10 Panorama

Środa 21.04.

Program I

6.00 Kawa czy herbata? 9.00 Wiado-
mości 9.10 Mama i ja 9.25 Domowe
przedszkole 9.50 Porozmawiamy o dzie-
ciach 10.00 „Słyszysz moje myśli?” – film
ang. 12.00 Wiadomości 12.10 Program
dnia 12.15 Magazyń Notowań 12.45 Opo-
wieści Dziwnoluda – W dżungli 13.05
„Nasz wiek” – ser. dok. franc.–ang. 14.00
Postawy 15.00 Obmyślam świat 15.30 Za
i przed klauzurą 16.00 Program dnia
16.05 Mój program na antenie 16.50 Mu-
zyczna Jedynka 17.00 Teleexpress 17.25
„Szczęścia nie można kupić”(6) – ser.
kanad.–franc. 18.15 Akademia zdrowego
ciała 18.35 Laboratorium 19.00 Wieczo-
rynka 19.30 Wiadomości 20.15 Studio
sport 22.45 Wiadomości 23.00 Studio
sport 23.35 Linda po kolei: „Płatki, kwiaty,
wieńce” – film węgierski 1.20 „Punkt wi-
dzenia”(4) – ser. TP 2.10 To lubie – jazz
3.05 Największe wydarzenia XX wieku

POCZTA



Jestem mieszkanką Sochaczewa i bulwersują mnie niektóre zaniedbania w mieście, choćby rynek przy ul. Pokoju, przecież tam można utopić się w błocie. Czyżby za niskie były pobierane opłaty? Albo cmentarz. Wąskie wejście, brak schodów, błotniste aleje, może zaplanowano je na groby, dlatego nie są betonowane.

Porządki przydałyby się również w osiedlu „Cebulkowo” przy ulicy Żeromskiego 37. Drzewa i krzewy w ciągu 11 lat sadzono dwukrotnie. Ludzie chodzą na przełaj. Czy nie można w tych miejscach położyć chodników, być może wtedy mieszkańcy nie deptaliby zieleni. Obok bloku przy ul. Żeromskiego 31 młodzież szkolna dokładnie ją stratawała. Jest tu boisko, a miejsce nie najbardziej odpowiednie. Przecież takie boisko można urządzić za garażami. Proponuję Ziemi Sochaczewskiej, by ogłosiła wiosenny konkurs na najbardziej zaniedbany teren w mieście. Dla „Cebulkowa” murowana nagroda. Z zazdrością patrzę na otoczenie bloków przy ul. Żeromskiego 28, chodniki, trawniki, drzewa rosną, każdy dba. Czasem myślę, że przydałby się nam system zachodni – za każde złamane drzewko mieszkańcy płacą. Może dbali by wtedy.



Piszę o sprawie dotyczącej chyba wszystkich, bo czasy mamy ciężkie i nie każdy wie, że opiekę nad nami sprawuje jeszcze państwo. Pomaga wszystkim potrzebującym, a najbardziej tym, którzy chcieliby żyć jeszcze lepiej. Rozejrzyjmy się wokoło. Mamy taką instytucję, która zwraca się „Opieka Społeczna”. Trzeba tylko złożyć odpowiednie doku-

menty. Zaznaczam, że dokumenty muszą być sensowne np. rachunki za światło, telefon i odpowiednio wysokie, dobrze jest posiadać samochód, bo on też kosztuje i zapomogę mamy z głowy.

Cóż muszę tylko pocieszyć tych, co nie mają luksusów, aby najpierw dorobili się czegoś w życiu, a potem dopiero składali podania o zapomogę. Piszę te słowa jako inwalidka, która posiada czarnobiałą telewizor, małe mieszkanie, żadnej pomocy ze strony rodziny i niecałe 800 tys. renty. Otrzymałam 100 tys. zapomogi, inni mniej potrzebujący znacznie wyższe. Może panie zamiast spisywania z dowodu osobistego, zainteresowałyby się wiarygodnością przedstawianych im dokumentów.

Zazwyczaj zainteresowani przed złożeniem podania o zapomogę dzwonią do opieki o podanie sumy jaka przypada na osobę, aby można było z zakładu pracy przynieść zaświadczenie nie przekraczające jej nawet o złotówkę. Jest to do załatwienia. Jedno rozumiem na pewno, mając samochód, telefon, więcej niż jeden telewizor jesteśmy w 100% pewni, że dostaniemy ponad milion zapomogi. Natomiast nie mając nic otrzymujemy 100 tys. Ci pierwsi zazwyczaj nie mają zaświadczeń albo im się skończył. Z dokumentów wynika, że są w bardzo ciężkiej sytuacji, ale nagle gdy dostaną tak dużą zapomogę to zaraz tracą głowę. W ten sam dzień zakładają żaluzje, kupują anteny na top-kanal, zapominając, że pieniądze dostali po to, aby przeżyć. Cóż uboższym mogą tylko przypomnieć stare powiedzenie „Biednemu zawsze wiatr w oczy”, a pogoda tylko dla bogaczy.

B.S.

Obrazki z parku w Chodakowie



Ławka wyrwana wraz z betonem. Miejscowi siłacze mają krzepę. Za małą, by donieść ją na miejsce przeznaczenia?



Drzewo leżące od jesieni do dziś. Za ciężkie do uprzątnięcia?

Zdjęcia Jan Janicki

Ogłoszenia drobne

- ŻALUZJE VERTICALE, MARKIZY. Drzwi harmonijkowe drewniane. Kozłowski, tel.258-20. (ZS-1)
- CZYSZCZENIE DYWANÓW i tapicerki. Malinowski, 252-40. (ZS-160)
- PRANIE dywanów, tapicerki, sprzedaż części FSO, Polonez, F-126p. HE-CAR, Płocka 46/48, tel.225-16 wew.6; wieczorem 245-34. (ZS-182)

Ośrodek Kształcenia Oświatowego

w Sochaczewie, ul. Pokoju 12 przy LOK-u, tel.225-06

zaprasza na kursy

- ☐ SEP (do 1 kv. bez ograniczenia napięcia, pomiary),
- ☐ palacze CO,
- ☐ wózki ak. i spalinowe,
- ☐ obsługa komputera.

(ZS-221)

- Sprzedam M3 48 m², parter oraz garaż murowany. Tel.255-15. (ZS-190)
- Sprzedam lodówkę chłodziarką. Sochaczew, ul.Ogrodowa 2, tel.244-94 w godz. 10-18. (ZS-205)
- Sprzedam tanio psa Sznaucera Olbrzyma. Tel.233-57. (ZS-206)
- Węgiel już od 900.000 zł. Gwarancja jakości – dostawa. Materiały budowlane. Transport 20 t. Staniszek Ireneusz, Sochaczew, ul.15 Sierpnia 103. (ZS-214)
- Udostępnię budynek mieszkalno-gospodarczy 140 m², światło, woda, siła, c.o. Wieś Kozuski – Parcel. Informacja (02) 37-38-28 Jarota po 20. (ZS-220)
- Dystrybucja szwedzkich kosmetyków. (ZS-225)

Dyrekcja Zespołu Szkół Rolniczych w Teresinie

informuje o otwarciu w roku szkolnym 1993/94 5-letniego Technikum Mechanizacji Rolnictwa.

Przyjmujemy zapisy do klasy pierwszej.

Teresin, ul.XX-lecia 12, tel.128-13.

(ZS-199)

Tel. W-wa 642-67-69.

- Sprzedam 126p, 90 r., 254-00. (ZS-222)
- Sprzedam dom z działką 1 ha, Parcel Czerwona. Wiadomość: Sochaczew, ul.600-lecia 27 m.13. (ZS-223)
- Wynajmę garaż. Tel.258-66. (ZS-224)
- Wynajmę garaż. Tel.258-66. (ZS-225)

Sklep

przemysłowo – chemiczny w Sochaczewie (Chodaków), ul.Ogrodowa 2 (k/Relaksu)

Oferuje do sprzedaży:

- pompy głębinowe i hydroforowe typu „Grudziądz”;
- spawarki;
- termy elektryczne: 5 l, 10 l, 60 l, 80 l, 100 l, 120 l;
- taczki;
- art. żelazne;
- duży asortyment wyrobów z drewna;
- farby, lakiery, rozpuszczalniki, pędzle;
- kosmetyki, art. sanitarne, proszki do prania itp.;
- kwiaty sztuczne;
- wiadra plastikowe.

Zapraszamy do naszego sklepu.

Życzymy udanych zakupów!

(ZS-204)

Program II

8.00 Panorama 8.10 Program lokalny 8.40 „Przygody Hucka Finna” – ser. anim. jap. 9.10 „Pokolenia” – ser. USA 9.35 Świat kobiet 10.05 J.ang.(25) 10.35 J.niem.(25) 11.00 Panorama 11.05 Studio Dwójki 11.15 Studio sport 12.00 Studio Dwójki 12.10 Różta, co chceta 12.30 Auto – magazyn 13.00 Panorama 13.05 „Orzeł czy reszka”(1) – ser. australijski 14.00 Studio otwarte 15.00 Film dok. 16.00 Artysta i jego świat – „Toulouse – Lautrec” 16.30 Panorama 16.35 Nadzieja umiera ostatnia 17.25 Totolotek 17.30 „Przygody Hucka Finna” – ser. anim. jap. 18.00 Program lokalny 18.35 „Pokolenia” – ser. USA 19.00 Szkoła kłamców 19.35 Rysunek 20.00 „Orzeł czy reszka”(1) – ser. australijski 21.00 Panorama 21.30 Ekspres reporterów 22.00 Rewelacja miesiąca: Giacomo Puccini „Cyganeria” 0.20 Panorama 0.25 Rewelacja miesiąca (cd)

Master Foods Poland

Niezależny oddział MARS Incorporated
Zakład produkcji „Pedigree Pal”

poszukuje kandydatki na stanowisko SEKRETARKA – ASYSTENTKA

Wymagane kwalifikacje:

- ▶ dobra znajomość języka angielskiego,
- ▶ umiejętność obsługi komputera (WordPerfect, Lotus),
- ▶ bardzo dobry stan zdrowia,
- ▶ wysoki poziom kultury osobistej,
- ▶ zaangażowanie, inicjatywa, ambicja, aktywność i dyspozycyjność,
- ▶ wiek do 35 lat.

Oferujemy ciekawą pracę z możliwością rozwoju i samorealizacji, gwarantując jednocześnie odpowiednie wynagrodzenie.

Osobiste zgłoszenia oraz oferty przyjmuje codziennie p.Beata Hyży
Master Foods Poland, Kożuski Parcel – Dom Geologa.

(75-215)

Uwaga Pociąg!

Wypadki, jakie zdarzają się na kolei, spowodowane są albo karygodnymi zaniedbaniami, albo mają miejsce na przejazdach kolejowych. Pożornie wydaje się, że nie powinno ich być, bo są urządzenia zabezpieczające wielostopniowo ruch pociągów i pracę ludzi, a przejazdy mają albo rogatki, albo sygnał świetlny i dźwiękowy lub są starannie oznakowane za pomocą tablic i krzyża św.Andrzeja.

Maszyniści przed przejechaniem przejazdu mają obowiązek użycia sygnału, a gdy rogatki są zepsute, pociągi zwalniają do 15 km/h. A jednak wypadki na przejazdach zdarzają się. Wytłumaczenie jest proste: ogromnie zwiększył się ruch samochodowy, a drogi stały się bardziej ruchliwe,

ciasne, niebezpieczne. Te warunki przenoszą się i na przejazdy kolejowe.

W Sochaczewie są 4 przejazdy. Dwa zamykane automatycznie przez dróżnika i 2 z sygnalizacją dźwiękową i świetlną. Kierowcy często denerwują się, szczególnie przed przejazdem przy ul.Okrzei, gdy stają przed opuszczonymi rogatkami, bo wydaje im się, że padają ofiarą złośliwości dróżnika. Natomiast na przejazdach przy ul.Boryszewskiej na Czerwoncu, nie zwracając uwagi na sygnalizację – przejeżdżają przejazd. Czy wiedzą, że granica między życiem a śmiercią to około pół minuty? Ile to razy kolejarze słyszeli po wypadku (o ile kierowca był w stanie coś powiedzieć) skąd się ten pociąg wziął? Skąd! W 10 sekund, w ciągu których wytoczył się zza zakrętu, mgły, deszczu, lasu przejechał, ale 350 metrów. Więc lekkomyślność! Siła pociągu przy zde-

Zawód dla Ciebie

Informujemy o przyjęciach kandydatów do Szkół Aspirantów Państwowej Straży Pożarnej na rok szkolny 1993/94. Są to policealne szkoły zawodowe dla absolwentów szkół średnich. Nauka trwa półtora roku. Absolwenci otrzymują dyplomy ukończenia szkoły z tytułem technika pożarnictwa; stopień służbowy młodszego aspiranta, a także zalicza się im służbę wojskową. W czasie nauki kadeci mają zapewnione bezpłatne zakwaterowanie, umundurowanie, wyżywienie i opiekę lekarską. Ponadto otrzymują należności pieniężne oraz dodatki za pełnienie funkcji.

Warunki ubiegania się o przyjęcie:

- nieprzekroczony 25 rok życia,
- kategoria zdrowia „A”,
- niekaralność sądowa,
- stan wolny.

Kandydaci składają testowy egzamin wstępny z fizyki i chemii oraz zostają poddani sprawdzianowi sprawności fizycznej. Na tej podstawie komisja egzaminacyjna orzeka o przyjęciu do szkoły. Ubiegający się o nie powinni do 30

czerwca br. roku przesłać do Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Skierniewicach ul.Armi Krajowej 4 następujące dokumenty:

- podanie,
- życiorys,
- świadectwo dojrzałości lub ukończenia szkoły średniej w oryginale,
- świadectwo zdrowia wydane przez wojewódzką komisję lekarską MSW.

Skierowanie na badania wydają kandydatom Komendy Wojewódzkie PSP. Prosimy o zaznaczenie wyboru jednej z dwu podanych szkół:

Szkoła Aspirantów PSP, 61-459 Poznań ul.Czechosłowacka 27

lub Szkoła Aspirantów PSP, 31-951 Kraków ul.Osiedle Zgody 18.

Dana szkoła Aspirantów PSP wyśle zawiadomienie o terminie egzaminów wstępnych.

W czasie egzaminów szkoła zapewnia bezpłatne wyżywienie i zakwaterowanie. Koszty przejazdu pokrywają kandydaci. Absolwentów szkół kieruje się do służby w Państwowej Straży Pożarnej.

St.kpt.mgr Tadeusz Jędrzejewski

zeniu jest do 5 tysięcy razy większa niż siła samochodu. Pociągi osobowe o wadze 600-700 t albo towarowe o wadze 3500 t jadące z prędkością 80 km/h hamują na odcinku 500-1000 m. Uderzając z taką siłą w Fiata, Poloneza czy ciężarówkę – zmieniają go

w nierozpoznawalną masę złomu, odrzuconą od torów, na wiele metrów. Pozostaje więc apelować o rozwagę. Kierowco! Strzeż się demonów czających się na przejazdach kolejowych.

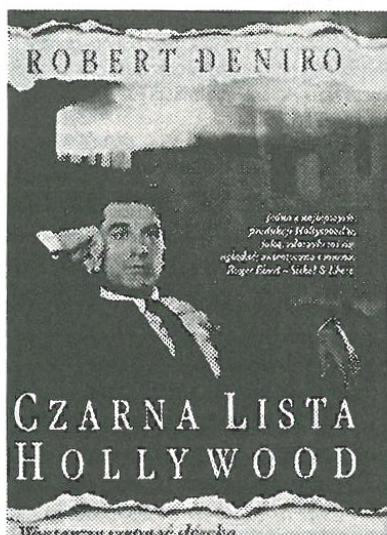
FAN

NOWOŚCI z kasy

Czarna lista Hollywood

Hollywood, rok 1951. Świat ludzi filmu czuje się osaczony. Ci, którzy byli członkami partii komunistycznej, bądź jej sympatykami muszą zeznawać przed Senacką Komisją do Badania Działalności Antyamerykańskiej. Znany hollywoodzki reżyser Merill, posądzony o sprzyjanie komunis-

tom, powinien oczyścić się z zarzutów. On jednak nie chce zeznawać przed komisją, uważa bowiem, że ma prawo do zachowania swej ludzkiej godności i niezależności myśli. Oczyszczenie z zarzutów



w praktyce oznacza bowiem zadenuncjonowanie kilku przyjaciół. Dopóki Merill tego nie uczyni, koniec z karierą. Bez pracy, bez przyjaciół, nieustannie śledzony, czuje się jak w matni.

Nie wiem jakie były zamierzenia reżysera, być może miało być to dzieło o potrzebie poszanowania ludzkiej godności, wzruszające lub poruszające. Tymczasem powstał utwór, który jednoznacznie możemy określić jako agitacyjny. Winkler nie usiłował poszukać półcieni. Znalazł tylko czarne i białe. Komisja senacka to banda prymitywnych, głupich i ograniczonych facetów, zaś komuniści to ludzie szlachetni, pokrzywdzeni, zniszczeni przez imperializm amerykański. Ta natrętna agitacja budzi niesmak. Film nie potrafi poruszyć. Nakręcony nie w du-

chu amerykańskim, raczej sowieckim.

Videoman

Czarna lista Hollywood – USA, reż. I.Winkler, wyst. R.deNiro, A.Benning, dyst. Imperial.

Lista przebojów (38)

1. Czarna lista Hollywood, reż. I.Winkler, dyst. Imperial, sensacyjny
2. I Bóg stworzył kobietę, reż. R.Vadim, dyst. VIM, komedia
3. Przygody rodziny Adamsów, dyst. Hanna-Barbera, ryśunkowy
4. Mordercza rozgrywka, reż. C.Schenkel, dyst. NVC, kryminał
5. Mężowie i kochankowie, reż. M.Bolognini, dyst. NVC, dramat erotyczny



Piłka nożna

Liga międzywojewódzka Juniorzy

Lech Rypin – Orkan 3:0 (1:0)

Orkan: Wójcik, Paluch, J.Łukawski, Adamiak, Mitrega, Chudzyński (Terenowicz), Targaszewski, Cieślak, Machciński, Morawski (Grad), R.Łukawski.

Piłkarze Orkanu zaprzepaścili okazję do zdobycia przynajmniej 1 pkt., nie wykorzystując trzech 100% sytuacji strzeleckich.

Najlepsi w zespole Roberta Błaszczyka, w tym spotkaniu – Mariusz Cieślak i Marek Wójcik.

Juniorzy młodsi

Lech Rypin – Orkan 2:2 (0:2)

Orkan: Winkler, Pawłowski, Łukaszyk, Stasiak, Szymonowicz, Zatorski, Wiśniewski (Dybiec), Smotarski, Sobolewski, Fabiańczyk.

Mimo braku Mariusza Cieślaka i Daniela Gańko (chory) nasi zawodnicy dyktowali warunki gry w Rypinie. Bramki dla Orkanu uzyskali: Jakub Sobolewski i Jarosław Smotarski. Nasi zawodnicy prowadzili do przerwy 2:0, by w efekcie zremisować 2:2. Ale ten remis jest także sukcesem podopiecznych Pawła Załuski, który po meczu stwierdził, że zespół jego gra dobrze, a przede wszystkim procentuje mroźną pracą Andrzeja Grzybowskiego z lat poprzednich.

W towarzyskim meczu

Wysokie zwycięstwo

Orkan – Tur Turek 6:0 (2:0)

Bramki dla Orkanu: Jacek Brzeski i Marek Bryński (po 2), Piotr Zalejski, Robert Czubak.

Orkan: Wachowski, Łuczak (Minczenok), Wrzesiński, Wróblewski, C.Adamiak, Ambroży, P.Foryszewski, Babulewicz, Kowalski, Zalejski, Czubak (Bryński), Brzeski.

W zimną, przedświąteczną sobotę sporo publiczności oglądało kolejne, tym razem wysokie zwycięstwo, swoich ulubieńców. Serial bramkowy rozpoczął się w 12 min. Edwin Łuczak odebrał piłkę na polu karnym napastnikowi gości, długim podaniem uruchomił Jacka Brzeskiego, który zagrał ją na wysokości pola karnego do Piotra Zalejskiego. Ten strzelił płasko w lewy róg bramki gości i było 1:0 dla Orkanu. Nastąpił potem okres nieciekawej gry, a przeciwnicy dwukrotnie próbowali nawet zagrozić naszej bramce. W 41 min Tomasz Ambroży podał do Roberta Czubaka i było 2:0. Po przerwie na placu gry pojawił się Marek Bryński, co wzmocniło siłę uderzeniową

ataku Orkanu. Dalsze bramki były kwestią czasu. Uzyskali je kolejno: Jacek Brzeski głową, Marek Bryński, Jacek Brzeski i ponownie, zachowujący zimną krew Marek Bryński. Ten ostatni nie wykorzystał jeszcze 100% okazji do zdobycia bramki, a jego techniczny strzał obronił bramkarz gości.

Ponadto piłka po strzałach Piotra Zalejskiego i Jacka Brzeskiego trafiła w poprzeczkę i słupki bramki gości. Mimo wysokiego zwycięstwa Orkan grał nierówno, ale i przeciwnik nie był w stanie zmusić naszych zawodników do większego wysiłku.

Najlepszy w naszym zespole Piotr Zalejski.

Teraz przed Orkanem trudne, wyjazdowe spotkanie w Nieszawie.

Tabela

1. Mień Lipno	26	48-21
2. Orkan Sochaczew	26	47-22
3. Jagiellonka Nieszawa	26	43-21
4. Pogoń Słupca	26	38-24
5. Stal Kutno	21	26-21
6. Górnik Łęczycza	21	33-29
7. Kutnowianka	21	27-25
8. Sokół Kleczew	20	24-28
9. Sparta Dobrzelin	20	17-21
10. Górnik Kłodawa	19	31-20
11. Cukrownik Chełmca	14	24-32
12. Kasztelan Sierpc	14	23-41
13. Polonia Golina	13	25-41
14. Tur Turek	13	20-38
15. Bzura Chodaków	13	25-54
16. Vis Kier Skierniewice	11	21-34

Kutnowianka – Bzura 3:2 (1:0)

Obydwie bramki dla Bzury zdobył Andrzej Grzybowski.

Bzura: Basiak, Pawlak, Sztochaj, Wódka, Pawłowski (Rutkowski), Szajewski (Basiński), Wargocki, Szypszak,

Grzybowski, A.Brzeziński.

Dobre, wyrównane spotkanie rozegrali skazani na wysoką porażkę piłkarze Bzury, z groźnym zawsze, na własnym boisku zespołem Kutno-

wianki. Bzura wystąpiła z trójką obrońców, pięcioma zawodnikami drugiej linii i dwoma napastnikami mogła więc pokusić się o wywiezienie przynajmniej wyniku remisowego.

Kolejne spotkanie rozegrają piłkarze Bzury 18.04. o godz. 15.00 z zespołem Górnika Łęczycza.

Rugby

York Anglia – Orkan Sochaczew 19:19 (5:7)

W towarzyskim meczu rugby rozegranym w środę 7.04. sochaczewianie zremisowali z amatorskim zespołem angielskim z Yorku. Spotkanie miało bardzo emocjonujący przebieg i przypominało sympatykom tej dyscypliny w mieście, iż Orkan w latach poprzednich dysponował znakomitym zespołem. Punkty dla Orkanu w tym spotkaniu uzys-

kali: Marek Pietrak (10), Krzysztof Ciesielski (5), Jarosław Pęsiek (4). Spotkanie sędziował Ireneusz Pietrak, a drużyna Orkanu grała w składzie: Ciesielski, Krajewski, Marcin Kłak, Pietrak, Michał Kłak, Pęsiek, Komorowski, Kobek, Żakowski, Brażuk, Muszakowski, Bartczak, Lewczuk, Sałaciński, Wątkowski, Grzywacz, Olechowski, Brodowski, Baśkiewicz, Kania, Zabłocki, Marcinkowski, Cieślak. W zespole nie wystąpili przebywający na mistrzostwach świata juniorów we Francji wraz z reprezentacją kraju Marcin Kalota, Michał Szulejewski, Bogdan Wróbel.



Opracował
Sylwester
Rożdżestwieński

KRZYŻÓWKA Nr 85

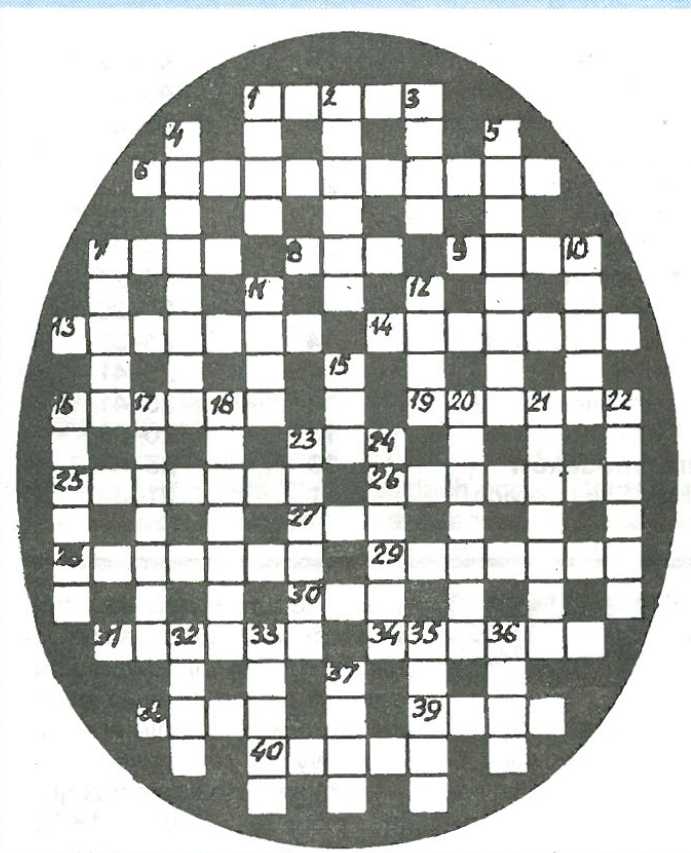
Poziomo:

1 – rodzaj cukierka, 6 – in. sokownica, 7 – ciasto wielkanocne, 8 – jeden z naszych organów, 9 – czynny wulkan w Europie, 13 – okop, 14 – barwione jajko, 16 – wymiany walut, 19 – elektroda ujemna, 23 – miara powierzchni, 25 – wielkanocna figurka z cukru, 26 – wyrokowanie z góry, 27 – narzędzie do młócenia zboża, 28 – pojazd komunikacji miejskiej, 29 – rodzaj skrzyni do uprawy roślin, 30 – są w pasie, 31 – wycieńczenie, zniedołężnienie, 34 – msza odprawiana o świcie w adwencie, 38 – sterta drewna, 39 – okres przed Wielkanocą, 40 – święcona jest w ostatnią niedzielę przed Wielkanocą.

Pionowo:

1 – część ręki, 2 – odmiana wczesnych jabłek, 3 – mebel, 4 – zespół zakładów przemysłowych, 5 – esencja, odwar, 7 – kotka, 10 – burmistrz w Hiszpanii, 11 – jednostka długości, 12 – ssak drapieżny, 15 – medykament, 16 – dzielnica Warszawy, miejsce katastrofy lotniczej, 17 – w buddyzmie, pograżenie się w nicości, 18 – kółka łańcuszka, 20 – napastnik, 21 – przeciwnik, 22 – rodzaj książeczki PKO, 23 – przykład w pn.-zach. Grecji, miejsce zwycięstwa Oktawiana nad Antoniuszem i Kleopatą (31 r. p.n.e.), 24 – broń sieczna, 32 – formuła przysięgi, 33 – nawiany śnieg, 35 – resztki, 36 – niechęć, 37 – taniec.

Rozwiązanie krzyżówki należy nadsyłać w terminie 7 dni na adres redakcji. Za prawidłowe rozwiązanie rozlosowane zostaną nagrody.



Rozwiązanie krzyżówki nr 84

Poziomo: MORES, TYKWA, PISANKA, TANGO, STORA, RÓWNINA, WAKAT, KRZTA, TARAS, STRAWA, KOMORA, RADŁO, ANTENA, DANIEL, NORKA, FAGAS, PERSONA, RADNI, WOLEJ, SENATOR, ANODA, AKRAN.

Pionowo: MOTYW, RYNEK, SPORT, SSAWKA, ANGINA, TASAK, KŁOSZ, AGATA, ALTANKA, ANATEMA, RUMUNIA, TORPEDA, TARAN, RADAR, SKODA, OBRONA, KROSTA, FARSA, GODŁO, SPISA, GWARA, LELEK, REJON.

Nagrodę wylosował: Marek Sanecki z Sochaczewa

HOROSKOP

Baran (21.III. – 20.IV.)

Przygotuj się na podjęcie dodatkowych obowiązków. Jeśli spełnisz je dokładnie, praktyczne korzyści Cię nie ominą. Rozwijaj swe talenty twórcze. Wyśniona przez Ciebie osoba nie oprze się sile Twoich uczuć. Ten związek miłosny poprawi Ci samopoczucie.

Byk (21.IV. – 21.V.)

Nadchodzą twórcze zmiany w Twym życiu. W domu czeka Cię wiele zajęć, nie poprzestaj jednak tylko na nich. W pracy staniesz przed wyzwaniem, jeśli mu sprostasz, czeka Cię powszechne uznanie. Ze swych romantycznych przeżyć nie zwierzaj się, nie każdy jednak potrafi Cię zrozumieć.

Bliźnięta (22.V. – 21.VI.)

Nie licz teraz na bujne życie towarzyskie, dlatego naucz się skupienia i oswój z samotnością. Twoje działania dla zyskania awansu zawodowego zaczynają mieć dobrą passę. Bezpośredni kontakt z kimś na górze pomoże Ci w zyskaniu uznania kolegów. Nie jest to najlepszy czas na uleganie głosowi serca.

Rak (22.VI. – 21.VII.)

Potrzebujesz kogoś, komu mógłbyś się zwierzyć, kto zrozumiałby siłę Twojego uczucia. Pora zastanowić się nad zmianami. Jeśli chcesz zyskać powodzenie, musisz inaczej postępować. Więcej dynamizmu. Zamiast rozprawiać, zacznij działać. Jeśli czujesz, że umyka Ci coś ważnego, pomyśl póki masz czas.

Lew (22.VII. – 22.VIII.)

Dalekie sprawy i plany mogą wydać się niecierpiącymi zwłoki. Rozważ je jednak na spokojnie, nie śpiesz się. Zaufaj teraz radom osób starszych. Nie pozwól, by różnica zdań zepsuła Twoje stosunki w pracy. Bardziej skoncentruj się na sprawach domu i rodziny. Pora ożywić kontakty towarzyskie.

Panna (23.VIII. – 22.IX.)

Nadejdzie zaproszenie na wystawne przyjęcie, pójdziesz, nie ociągaj się, spotkasz kogoś ze swej przeszłości. Wraz ze swym partnerem nie masz zbyt dobrych wyników finansowych. Wspólnie więc ustalcie podstawowe dane i pomyślcie o oszczędnościach. Jeśli nie będziesz forsować swych racji, napięcia miną.

Waga (23.IX. – 22.X.)

Pojawi się w twym życiu

ktoś starszy, o nieco konserwatywnych poglądach. Nie odrzucaj go. Rozmowy, wspólne odkrywanie nowych miejsc rozbudzą Twoja uczucia. W pracy, jeśli teraz popełnisz błędy, zostaną Ci wybaczone. Nie przesadzaj jednak z brakiem samodyscypliny.

Skorpion (23.X. – 22.XI.)

Osoba o naturze opiekuńczej zacznie Cię rozpieszczęcać, Ty tymczasem ze swoją skłonnością do flirtów poszukiwać będziesz nowego. Pewnych zawodowych obowiązków nie da się zrzucić na barki innych. Pracy więc musisz poświęcić więcej czasu. Dieta i ćwiczenia gimnastyczne poprawią Ci samopoczucie.

Strzelec (23.XI. – 21.XII.)

Wiele osiągniesz przyjazną postawą, jednakową wobec wszystkich. Przygotuj się na to, że możesz pracować z osobą bardziej ambitną od Ciebie. Znajomość z kimś zarozumiałym, lecz o olśniewającym uroku nabierze rumieńców. Wiadomość, której oczekujesz może jeszcze nie nadejść, warto jednak na nią poczekać.

Koziorożec (22.XII. – 20.I.)

Nie ulegaj uczuciu, że trzeba uważać z wydatkami. Możesz rozsądnie wydawać na przyjemności, uwolniwszy się od myśli o ograniczaniu i oszczędnościach. Pozwól sobie na smakowanie miłości i romansu. Zaczynasz wysuwać się na środek sceny, widać przebliski, kariery. Unikaj w związku z tym bezpośrednich konfrontacji.

Wodnik (21.I. – 20.II.)

Czas sprzyja Twym artystycznym zamierzeniom. Traktowanie pracy wyłącznie jako źródła pieniędzy może Ci zaszkodzić. Nie licz na coś za nic. Najbliższa Ci osoba nie zaakceptuje Twojej ekstrawagancji. Pora przekształcić pomysł w rzeczywistość. Twoja przywódca zdolności zostaną poddane próbie, okaż więc, że stać Cię na ponoszenie odpowiedzialności.

Ryby (21.II. – 20.III.)

Miłość, pieniądze i uznanie przewróciły Ci w głowie. Nie spoczywaj na laurach, zacznij realizować swoje pomysły, zainteresuj nimi tych, którzy decydują. Nie wydawaj zbyt dużo pieniędzy, kogoś mogą zaniepokoić Twoje rachunki. Przyda Ci się fachowa porada w sprawie budżetu, a zwłaszcza oszczędzania.

Podpatrzone z nienacka



Osoba oznaczona kółkiem, jeśli rozpozna się na fotografii otrzyma nagrodę niespodziankę.

Odbiór nagrody: FOTO EXPRESS, ul. Żeromskiego 12, Sochaczew.